

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3-go Września 1867 r.

№ 196.

Lat 46.

22-go Sierpnia
3-go Września 1867 roku.

Wtorek.

Rano ciepła st. 12, w połn: c. st. 15 | Wschód Słońca g. 5 m. 15
Wys: wody st. 3 c. o. (Przybywa) | Zachód „ „ 6 „ 43

Jutro, Śtej Rozalji Panormit Panny.

— W rozkazach p. o. Ober Policmajstra m. Warszawy do Policji Wykonawczej, zamieszczono: wielu powożących dorożkami, omnibusami i konduktorzy tych ostatnich, nie używają przepisanej liberji, a niektórzy nawet dostrzegani są wobszarpanej odzieży i dorożkarze wbrew zarządzeniu, nie mają numerów na czapkach; omnibusy jeżdżą zbyt powolnie, lub zatrzymują się bez potrzeby na ulicach, przez co tająmają przejazd innym powozom i narażają na zwłokę jadących, gdy tymczasem oni obowiązani są jechać od stacji do stacji, równym kłusem, zatrzymując się jedynie na żądanie pasażerów; kursujące po mieście powozy, jako też furmani, nie zawsze trzymają się prawej strony, jak tego wymagają przepisy. Na wszystkie te uchybienia zwracam uwagę policji wykon.: — Pomimo rozporządzeń ogłoszonych w rozkazach do Policji w r. 1865 za Nr 355 i w r. 1866 za Nr 311, jako też w pismach publicznych, korytarze i schody w wielu domach, nie są wieczorem oświetlane; polecam przeto Kommissarzom cyrkulowym dopilnować, aby właściciele domów do rozporządzeń tych ściśle zastosowywali się. (G. P.)

— Komitet Warszawskiej Wystawy Rolniczej, z uwagi, że wiele osób zgłaszało się z wykazaniem niemożności nadesłania deklaracji na dzień 9 (21) Sierpnia r. b., przeto Komitet pragnąc o ile można udogodnić warunki dla wystawców, termin do ostatecznego nadsyłania deklaracji przedłuża do włącznie dnia 1 (13) Września r. b. Nadmienić atoli Komitet za stosowne uważa, że lubo po dniu 1 (13) Września r. b. deklaracje przyjmowane będą, za stosowne jednak i dogodnie pomieszczenie przedmiotów nadsyłanych na mocy deklaracji po dniu 1 (13) Września r. b. odebranych, Komitet nie odpowiada, i sami wystawcy opoznujący się, winę sobie przypisać będą zmuszeni, jeśli ich przedmioty na równi z innymi w pomieszczeniu uwzględnianemi nie będą. Jednocześnie Komitet uważa za stosowne objaśnić, iż przedmioty nadsyłane przez Instytucje Rządowe, jak np. przez Urzędy Beśne, ogrody Rządowe i inne, na równi z przedmiotami przez prywatne osoby nadsyłanemi, ubiegać się będą miały prawo o nagrody w medalach, listach pochwalnych i pieniężne. — Warszawa, dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1867 r. — Przydujący Józef Zamoyński. — Sekretarz Adam Mieczynski. (Dz. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jeneral-Major Fejchtner, Naczelnik Inżynierów do Nowogeorgiewska; Rz: Radca Stanu Salcki, do Petersburga; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Książę Imeretyński, do m. Siedlca; dymiss: Jeneral-Major Borkowski, do Grodna; p. o. Gubernatora Cywilnego Łomżyńskiego Pułkownik Menkin, do Łomży.

— Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, o godzinie 10ej rano, w obec rodziny, przyjaciół i tutejszego świata muzycznego, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Karola Kątskiego, znakomitego wirtuoza, o którego zgonie nastąpionym niedawno w Paryżu, donieśliśmy. W czasie wielkiej Mszy, celebrowanej przez JX. Kanonika Działzkowskiego, Artyści i Chóry Instytutu Muzycznego, wykonali Mszę Requialną Dyrektora Moniuszki, pod osobistym jego kierunkiem i *Salve Regina* Frejera.

— Jutro, jako w dzień imienin s. p. Rozalji z Rejmanowskich *Rennert*, odbędzie się, w kościele Sgo JÓZEFA, Oblubieńca N. M. PANNY, w kaplicy PANA JEZUSA, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za spokój jej duszy, Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11ej z rana; na które stroskany Mąż, wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (12,875).

— Za duszę s. p. Stanisławy z Hilzyńskich *Zórawskiej*, odbędzie się Wotywa żałobna, jutro o godzinie, 11-tej w Kościele Parafjalnym S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą, pozostałe Dzieci zapraszają. (12,832)

— Dnia jutrzejszego, w Kościele S-go ALEXANDRA, o godzinie 10 tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Alexandrę *Cholodeckiego*; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. (12,834)

— Marja-Magdalena z Stieglów *Lier*, Obywatelka, przeżywszy lat 35, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostali w smutku Rodzice, Siostry i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 4-m b. m., o godzinie w pół-do-6-tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą. (12,831)

— Józefa z Mauersbergerów *Klaue*, Żona Obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 26, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, rozstała się z tym światem wczoraj. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 5ej po południu, z domu przed pogrzebowego, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, na tymże cmentarzu odbyć się mające. (12,876.)

— Marjanna z Luniewskich *Luniewska*, Żona Patrona w Siedlcach, dnia 28go Sierpnia r. b., przeniosła się do wieczności. Stroskony Mąż z czworgiem Dzieci, Zięciem i Wnuczką, zaprasza Krewnych i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, które się odbędzie w oktawę śmierci, to jest dnia 4go b. m., w Kościele parafjalnym w Siedlcu. (12,877.)

— Wczoraj zmarł Józef Manicki, w wieku lat 46. — W dniu wczorajszym, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 19, zmarła s. p. Adela *Boller*

skon jej przedczesny, pogrążył Matkę wraz z Rodziną w boleści i smutku. Pochowanie jej zwłok, nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarzu Ewangelickim.

W Szczawnicy, dnia 12go Sierpnia r. b., zakończył życie ś. p. Hilary *Korecki*, Budowniczy Gubernji Łomżyńskiej, w wieku lat 43. Pokoj Jego duszy.

— W dniu 2 Września, zachorowało w Warszawie na cholere osób 76, wyzdrowiało 55, umarło 17; — pozostaje chorych z dawniejszemi osób 512; od początku panowania epidemji, zachorowało na cholere osób 6,460, wyzdrowiało 4,021, umarło 1,927.

— W uzupełnieniu wiadomości o zabawie z loteryją fantową w ogrodzie Saskim, na korzyść Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich, przy ciągnięciu loterji, główne wygrane dostały się: serwis, ofiarowany przez Najjaśniejszą Panię — Panu von Witte; wazon od Jej Cesarskiej Mości — Inżynierowi Kislakowowi, wazon deserowy od Najjaśniejszej Pani — Jenerałowi Ulrichowi, dwa wazy ofiarowane przez Wielką Księżną Alexandrę Józefównę — Panu Malwińskiemu. W ogóle było publiczności na tej zabawie 10,656 osób; ogólny dochód wynosił rs. 7,788; biletów na loterję sprzedano 30,686. (Dz. W.)

— Zeszłej Niedzieli zabawa w Kaskadzie i loteryja, urządzona przez Pana *Wagnera*, na korzyść dotkniętych powodzią w tamtej stronie Nadwiślan, powiodła się w zupełności. Pogoda sprzyjała cudowna; wieczorem ogród jaśniał tysiącem różnokolorowych świateł. Muzyka pułk gwardji Wołyńskiej, wykonywując celniejsze i najświeższe utwory, uprzyjemniała pobyt w tem pięknem ustroniu; na zakończenie zaś puszczony fajerwek, udał się doskonale. Dochód z tej zabawy wynosi: za 215 biletów Tomboli, rs. 32 kop: 25; za 410 biletów wejścia, rs. 82 kop: 75; razem rs. 115. Po odtrąceniu wydatków i kosztów urządzenia zabawy rs. 54, oraz na wygraną Tomboli rs. 30, pozostaje dla biednych sierot Kępy Kiełpińskiej, rs. 31. Wygrana pieniężna padła na Ner 164, którą odebrać można u Wójta gminy *Młociny*.

— Wczoraj w Banku Polskim, w obec Członków tegoż Banku, Członków Komisji Likwidacyjnej, oraz delegowanych z ramienia Zarządu Finansowego w Królestwie i Izby Kontrolnej, rozpoczęło się trzecie publiczne losowanie Listów Likwidacyjnych. Dziś zaś ciągnięcie to ukończonem zostało.

— Wczoraj na sesji Administracji Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności, postanowiono udzielić nominację na Członka Rady Opiekuńczej Cyrkułu III, Panu Janowi Wróblewskiemu.

— Wczoraj odbyta została pierwsza próba koncertu, dać się mającego w przyszły Poniedziałek, w sali Resursy Obywatelskiej, na korzyść wdów i sierot pozostałych po zmarłych na cholere.

— Znany u nas fortepianista, *P. Duleba*, w tych dniach dawał koncerta w Eger i Francesbad, w Czechach, i przyjęty był z wielkiem powodzeniem.

— Nowe kompozycje *R. Zientarskiego*, świeżo wydane w Lipsku, nadeszły obecnie do tutejszych składów nót muzycznych, a mianowicie: 1) „Fantazja koncertowa“ z Ukraińskich tematów, na forte-

pian, op: 41; 2) „Tarantella Neapolitańska“, na dwie i cztery ręce, op: 35; 3) „Sześć śpiewów“, z towarzyszeniem fortepjanu, op: 30. Tamże drukuje się obecnie wielki koncert na organy, przez tegoż *R. Zientarskiego*.

— Wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego, która odbywać się ma, od dnia 21go do 24go b. m., urządzoną zostanie na ulicy Nowogrodzkiej, tam, gdzie się odbywał jarmark wełniany. Dotąd o ile nam wiadomo, Komitet Wystawy posiada 106 deklaracji, z których większa część w ostatnim numerze „Gazety Rolniczej“, wydrukowaną zostanie.

— Poświęcenie się dla ludzkości, jest chwalebnym uczynkiem, godnym naśladowania, zasługującym na uznanie i pochwałę publiczną. Na takową zasłużyli: 16-tu Delegowanych i 105-ciu Dyżurnych, tworzących towarzystwo przynoszące ratunek chorym cholerycznym. W Warszawie wiele jest takich towarzystw, ale wyprzedziło wszystkie towarzystwo tworzące się dnia 21 Lipca b. r. na Nalewkach pod Nrem 2284a, gdzie delegowani, po większej części kupcy, z własnych funduszów dostarczają środków lekarskich i utrzymują dwóch Doktorów: PP. Gorossheit i Goldsobla; dwóch Felczerów: PP. Faust i Langleben, i jednego pomocnika felczerkiego P. Segal. Dla ilu chorych nieśli ulgę ręką pomocą, ilu uratowali od śmierci i oszczędzili też rodzinom, o tyle oby BÓG im to wynagrodził. Ja doznając ich pomocy a niemożąc wyrazić im uczucia wdzięczności, mam sobie za obowiązek podać nazwiska tych dobroczyńców do wiadomości publicznej: 1) Hopenstand Szlama, 2) Robinowicz Moszek, 3) Rosenblum Charkiel, 4) Perkowicz Moszek, 5) Szpilrajn Moszek, 6) Gutgold Berek, 7) Eiger Kiwa, 8) Włodawer Szlama, 9) Hopenstand Binem, 10) Włodawer Abraham, 11) Halper Juda, 12) Barchan Fiszel, 13) Teitelbaum Szmul, 14) Goldstand Chaskiel, 15) Centnerszwer Samuel, i 16) Barchan Henryk. Chociaż te kilka słów niechaj będą nagrodą Waszego poświęcenia. — *Władysław Felsenhardt*.

— Wczoraj na ścianie domu, Panów: Bayera i Czarnckiego, urządzoną została wystawa prac fotograficznych P. Jana-Kantego Wołowskiego. W pracach tych wybitną jest biegła umiejętność, i poczucie piękna artysty w tej sztuce, co jest jakby ogniem, łączącym malarstwo z techniką chemiczną. Najdawniejszy u nas zakład P. Karola Bayera, tymi doświadczeniami na nauce opartemi zasłużył, a zawsze posuwający krajową sztukę fotografii, godnego rzecz można zyskał następcę, albowiem Pan Wołowski objął, jak to już donieśliśmy, pracownię po Panu Beyerze, i w dotychczasowym miejscu ją prowadzi.

— Dziś w wystawie zakładu fotograficznego Pana Brandla na Nowym Świecie, umieszczoną została grupa zdjętej fotografii składu Urzędników Kancelarji b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, która odznacza się wielką starannością.

— Fabryka napojów gazowych Pana Grunwalda, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Sgo Duchy istniejąca, przeszła w tych czasach na własność Pana Bystrzyckiego, Lekarza i Magistra Farmacji, wykwalifikowanego przez Szkołę Główną, tego samego, który niegdyś zarządzał Apteką Pana Sokółowskiego.

— Dnia wczorajszego zdarzył się w Warszawie wypadek choroby u krowy, której przypadłości były bardzo podobne do obecnie panującej pomiędzy ludźmi epidemicznej cholery. W jednym zamożnym domu, przy ulicy Mazowieckiej, utrzymywano i nader troskliwie pielęgnowano krowę. Dnia onegdajszego przed wieczorem otrzymała ona za karmę, pewną ilość niedojrzałych jabłek z miejscowego ogrodu, a potem zaraz napojono ją wodą. Dnia wczorajszego przed południem rzeczona krowa dostała gwałtownego rozwolnienia kału, połączonego ze stękaniami i osłabieniem sił żywotnych, przyczem nastąpiła utrata chęci do przyjęcia karmy i napoju, oraz zupełne zniknięcie mleka z wymienia, w skutek czego, pomimo użytych przezemnie stosownych lekarstw, krowa ta po upływie kilkunastu godzin, bo tego samego dnia przed wieczorem, żyć przestała. Z powyższego zatem wnosić należy, że terażniejszy stan powietrza, zdaje się w części wywierać swój szkodliwy wpływ i na zwierzęta, przez co one nabierają pewne usposobienie, które przy sprzyjających temu przyczynach powodowych, jest w stanie wywołać w nich chorobę do cholery bardzo zbliżoną, w wszelkiemi jej skutkami. Wszakże aż nadto wiadomo, że żadna z chorób bydłych, nie zrządza tyle szkody w gospodarstwie co *wiegosusz*, w którym gwałtowna biegunka, nie dająca się niczem wstrzymać, jest najgłówniejszym powodem śmierci zwierzęcia, a jednak trwa zwykle 2 do 3 dni, nigdy zaś kilka godzin. Nie znam przeto dotąd żadnej choroby bydła rogatego, w którejby biegunka mogła pozbawić życie zwierzęcia w przeciągu kilku godzin, i w ciągu 40-letniej weterynaryjnej praktyki, pierwszy raz zdarzyło mi się widzieć coś podobnego, ani też w żadnym dziele o tego rodzaju biegunki nie czytałem. — *Lewandowski*, Magister Weterynarii.

— Przed kilku dniami w Alei Jerozolimskiej, w pobliżności magazynu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, urządzoną została druga linja kolei miejskiej, celem możności wymijania się dwóch pociągów towarowych konnych, w przeciwnych kierunkach idących.

— Od dni kilku przy ulicy Marjensztat i na Nowym Zjeździe, prowadzone są roboty, mające za cel sprowadzenie gazu oświetlającego, ku mostowi Aleksandrowskiemu. Tak więc i przedmieście Praga, oraz stację dwóch kolei tam będące, niezadługo zyskają oświetlenie gazowe.

— Do magazynu Pana Maurycego Reichla, mieszczącego się w gmachu Teatralnym, wprost ulicy Niecałej, nadeszły świeże nowości, o które pomieniony magazyn zawsze troskliwie się stara. Pomniędzy stosami świeżego towaru, najwięcej zwrócili naszą uwagę spódniczki w kliny, z obrębem lub w zęby dziergane, które znowu jakoś wracają się do mody; następnie falbany plisowane w fałdy, które są tem praktyczniejsze, że w domu dadzą się wyprasować bez pomocy żelazka do rurkowania; dalej są również dla amateerek i falbanki rurkowane; tę jednak mają nowość, że są zakończone szlakiem, co zaraz spódniczkę więcej przystrajają. Mnóstwo też ładnych bluzek zwróciło naszą uwagę; odznaczają się takowe elegancją i taniością. Sprowadzane karczki gotowe do koszul, są nader praktyczne, szcze-

gólniej dla osób szyjących w domu bieliznę. Posiada ich też P. M. Reichel znaczny dobór. Nakoniec zwrócić musimy uwagę naszych czytelniczek na przedmiot toalety, który ma te zalety, że nigdy obfitością nie grzeszy; chcemy tu mówić o kolnierzykach i mankietskach; widzieliśmy je u P. Reichla tak tanie, żeśmy patrząc na nie, uwierzyć nie mogli, aby za tak przystępną cenę coś tak dobrze odrobionego nabyć można.

— Wczoraj mieliśmy upał, jakiego w tym roku jeszcze nie było, bo 24 stopnie. Wieczorem błyskało się bez grzmotów i spadł mały deszczyk. Dziś zaś od rana, gwałtownie i niespodzianie oziębiło się, obok dość silnego wiatru.

— W zeszłą Sobotę około godz. 12ej w poł. w posesji Nr 2700, przy ulicy Furmańskiej, z niewiadomej przyczyny zapaliła się belka na strychu, lecz przez przybyłą wkrótce straż ogniową części 2ej, ogień ugaszony został; straty wynikłe z pożaru podał właściciel domu na rsr. 150. — Podobny wypadek miał miejsce w nocy tegoż samego dnia o godzinie 1½, przy ulicy Leszno, pod Nrem 685, gdzie zapalił się drewniany daszek nad wozownią, w której pomieszczone było wapno i olej, lecz ogień przed przybyciem straży ogniowej, przez lokatorów przytlumiony został, z mało-znaczącem uszkodzeniem budynku. (G. P.)

— Wczoraj znów, wypadek zaszły w jednym ze sklepów przy ulicy Żabiej, nową jest przestroga, jak obchodzić się potrzeba z naftą. Wieczorem około godziny 8ej, ogień wybuchnął aż na ulicę, w skutku pęknięcia szkła cylindrowego, na lampie naftowej, przy drzwiach od ulicy wiszącej. W oka mgnienia płomień powiewem wiatru pędzony, zapalił naftę w rezerwarze lampy, który pękł a płyn palny rozlał się na sklep. Płomień niebawem objął przedmioty w nim znajdujące się, i gdyby nie przytomność umysłu właściciela i domowników, którzy przedmioty palące się powyrzucali na ulicę, i kilku konewkami wody resztę zalali, ogień rozszerzyłby się niechybnie.

— W dniu onegdajszym, Hipolit Zalenga, czeladnik szewcki, zamieszkały pod Nrem 2597/8 przy ulicy Bugaj, zaszedłszy do Wisły wprost tejże posesji, w celu wykąpania się, utonął; zwłok jego dotąd nie wynaleziono. (Gaz. Pol.)

— *Obrońca Jurkowski*, przeniósł swoje mieszkanie do domu Kaftala Nr 468, przy ulicy Senatorskiej.

— *Wody mineralne*. — Dnia wczorajszego odebrałem czwartym transportem wody Emskie i Schwalbach, w dużych i małych kamionkach, o czem mam honor uwiadomić szanowną Publiczność i WW. Doktorów. — *T. Heinrich*, w domu *W. Brunwey*, dawniej *Petyskusa*, przy rogu ulic: Wierzbowej i Senatorskiej, Nr 473. (12,789)

— Znalezione w zeszły Piątek Akta, roz maite papiery i dwa listy zapieczętowane, za udowodnieniem, zwróceniem kosztów ogłoszenia i wynagrodzeniem znalazcy, odebrać można u Kassjera Arssenau, przy ulicy Nalewki, pod Nrem 560.

— Wczoraj z powodu zaślubin córki swej Estelli w *Miszkolcu*, w Wegrzech, odbytych, (o czem donosiliśmy), *P. Tajtelbaum*, tutejszy Kupiec i Obywatel, złożył dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczy-

ności rs. 75, które już do Kassy tegoż Towarzystwa wpłynęły.

Alexander Dumas (ojciec), który obecnie zamierza pisać Historję Napoleona Bonaparte, nie mógł uzyskać z biblioteki kilkunastu potrzebnych mu broszur. Napisał więc list do Cesarza, jako do kolegi-historyka, prosząc o polecenie wydania owych broszur, i rzeczywiście nazajutrz je otrzymał.

Wiadomości Zagraniczne.

HISPANJA. — Wiadomości otrzymane w Paryżu, z Hiszpanji, nie są zbyt pomyślne dla Rządu Hiszpańskiego. Wprawdzie depesze Narvaeza ogłaszane 29go Sierpnia w stolicy Francji i opiewają: „że powstanie w zupełności jest przytłumione“, ale pórfurzędowy dziennik Francuzki „Etendard“, stanowczo temu zaprzecza. Potwierdza on rzeczywiście wiadomość, iż Jenerał Pierrard z 35 powstańcami przeszedł na terytorium Francuzkie i 30go Sierpnia spodziewany był w Tarbes, ale donosi zarazem, iż ruch objął już Starą Kastylję. Jenerał La Torre wkroczył do owej prowincji. skutkiem czego miasta: Bejar i Avila powstały. Z Valladolid, gdzie panowało nadzwyczajne wzburzenie, wysłano natychmiast wojsko przeciw Torre'mu. O rezultacie walki, gdyż takowa już musiała mieć miejsce, „Etendard“ nic nie wspomina. — Podług „Epoque“, dobrze uzbrojone bandy ruszyły także ku środkowi Hiszpanji, gotowemu do powstania za pierwszym hasłem. — Oczekują tam Prima, który jak wiadomo, dzierży w swem ręku ster ruchu. Estremadura, Galicja i Andaluzja, są w wielkiem wzburzeniu. W Madrycie niepokój jest widoczny, a rada Ministerjalna obraduje nieustannie w koszarach, gdzie sobie siedlisko obrała. Aresztowania są częste. Twierdza Ciudad-Rodrigo w Kastylji i Salamanca, również miały powstać. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Uchwalenie bilu reformy Parlamentarnej w Anglii, nie położoło końca agitacji reformistowskiej, a liga reformistowska, jak donoszą tameczne dzienniki, nie myśli się rozwiązać.

Xiążę Metternich wrócił do Paryża 29go Sierpnia wieczorem, i czekać ma na przyjazd Cesarza i Cesarzowej Austriackich, spodziewanych w początkach Października.

Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do 30go Sierpnia. Gazeta „Turquie“ zaprzecza wieści, jakoby Poseł Ruski, Jenerał Ignatjew, był obecnym na radzie ministerjalnej u Sultana. Jenerał miał posłuchanie, po powrocie z Krymu. — Sultán przyduje obecnie co tydzień na Radzie Ministrów, pozwalając na wynurzenie wszelkich zdań. Popiera on budowę dróg żelaznych. Koncesja na drogę żelazną z Konstantynopola do Belgradu, jest już prawie udzieloną. — Xiążę Rumunji uorganizował nareszcie ostatecznie swój Gabinet.

Kopenhagski dziennik „Faedrelandet“, potwierdza wiadomość, iż Danja skłonna jest do ustąpienia Stanom Zjednoczonym swych Koloñji w Indjach Zachodnich. Zamierza ona zyskany stąd fundusz obrócić na zwiększenie sił obronnych. (Ind. Bel.)

Wiadomości Telegraficzne.

Ateny, 2 Września. — Działania wojenne na wyspie Kandji zostały wstrzymane. Wysłanie tam komisji między-narodowej ma nastąpić bezzwłocznie. — Izba Grecka została zwołaną na d. 11 Października.

Belgrad, 2go Września. — Urzędowy dziennik gwałtownie polemizuje przeciw Porcie, z powodu świeżego wypadku w Ruszczuku.

FRASZKA.

— Marszałek Schomberg, który był Niemcem, dał jakieś pilne zlecenie właścicielowi oberży, gdzie parę dni przemieszkował. Oberżysta nie umiał się wywiązać z owego polecenia, zatem usprawiedliwiając swoje niedołęztwo przed Marszałkiem, rzekł: „Ci ludzie nie chcieli nie dla mnie uczynić, zapewne wzięli mię za Niemca.“ „Omyłli się, odrzekł spokojnie Schomberg, bo powinni cię byli wziąć nie za Niemca, tylko za głupca.“

W dalszym ciągu odbywanej przedemną sprzedaży, przez licytację publiczną ruchomości do spadku, po niedgdy Tajnym Rady Alexym Kozaczkowskim należących, sprzedane zostaną w drodze licytacji w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b., o godz. 10 z rana, w domu pod Nr 529/30, przy ulicy Podwał odbyć się mającej, książki rozmaite w językach: Ruskim, Francuzkim i Niemieckim, tudzież kareta i Powóz na leżących reSORACH, w dobrym i do użytku zdatnym stanie będące, a to za gotowiznę; zaraz płacić się mając. — Warszawa, dnia 18 (30) Sierpnia 1867 r. — Rejent **Józef Zbikowski** (D.W.)

Ostrzeżenie!

Prawnie sporządzone, pod różnemi datami, przed Rejentami Kancellarji Ziemiańskiej w Kaliszu i Warszawie plenipotencje, a udzielone przezemnie Michałowi Reutt, pracującemu obecnie w Kancellarji Rejenta, Teofila-Józefa Kowalskiego w Kaliszu urzędującego, niniejszem odwołuję, i za nieważne od dnia 28 Lipca (9 Sierpnia), jako daty urzędownie sporządzonego aktu, odbierającego Michałowi Reutt dawniejsze plenipotencje uważam. Ostrzegam zatem wszystkie osoby, aby z Michałem Reutt, żadnych umów nie zawierały i w żadne czynności z nim nie wchodziły, gdyż same sobie winę przypiszą, jeśli z tego powodu, na jakie straty narażone zostaną. Obecnie interesanci zgłaszają się raczą do Wgo Jana-Daniela Wojciechowskiego, Patrona Trybunału Kaliskiego, który aktem urzędowym upoważniony został do załatwienia imieniem mojem wszystkich czynności sądowych. (12,771) Aniela z Milewskich **Bilezińska**.

Nagrody Rs: 20

odbierze ten, kto znalazł **Torbę** złotą, skórzaną z papierami, zgubioną dnia 2 b. m. wieczorem, około godziny 9, w bliskości rogatki Zabkowskiej i odda takową Rządcy domu Grodzickiego, na Krak.-Przedm., Nr 411. (12,879)

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: *Piekna Galatea.* — *Divertissement.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Pamiętniki Szatana.*

W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** Początek o godzinie 7ej. (6785)

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 2 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 65 do rs. 8 k. 40 żyta od rs. 5 kop. 45 do rs. 5 k. 55; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 65 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity płacono dnia 2 Września, za wiadro od rs. 4 k. 2, do rs 4 k. 6; za garniec od rs. 1 k. 31 do rs. 1 k. 32.